

Jadwiga Emilewicz z PiS nie dostanie nagany

31 stycznia 2021

Jeszcze cztery dni temu media pytały, czemu klub PiS zwleka z decyzją co do postanowienia o ukaraniu Jadwigi Emilewicz za pobyt wraz z rodziną na stoku i jazdy jej synów na nartach bez licencji, co naruszało przepisy o pandemii. Dziś już znamy odpowiedź. Wiadomo już, że Emilewicz pozostanie bezkarna.

[]

Po napuszonych wypowiedziach polityków PiS, że wszyscy są równi wobec prawa i że można spodziewać się co najmniej zawieszenia, okazuje się, że to była tylko para w gwizdek. Wicepremier Emilewicz uniknie odpowiedzialności, choć jej wyskok przyniósł dość konkretne straty wizerunkowe władzy. Jak dowiadują się polskie media, za decyzją o nie karaniu Jadwigi Emilewicz stał sam Jarosław Kaczyński, a wiadomo, że z jego zdaniem w PiS się nie dyskutuje.

Poza tym na takie a nie inne zakończenie całej afery miał wpływ sposób, w jaki Emilewicz zareagowała na przyłapanie jej na gorącym uczynku. W przeciwieństwie do swoich kolegów z partii nie kręciła i nie kłamała, lecz przyznała się do wszystkiego i przeprosiła publicznie, używając argumentu, że z polityczką wygrała matka. Na takie argumenty Kaczyński nie mógł nie zareagować. Do tego doszły ostre ataki polityków koalicjanta PiS – partii Porozumienie, którzy sugerowali nawet złożenie przez Emilewicz poselskiego mandatu, albo co najmniej twierdzili, że zawiodła jako posłanka. Tak jawny i agresywny atak przyniósł, jak z tego wynika, skutki przeciwne do zamierzonych. Kaczyński postanowił utrzymać nosa nadmiernie ambitnemu i samodzielnemu koalicjantowi i postąpił wbrew sugestiom współpracowników Jarosława Gowina.



Zatem Jadwiga Emilewicz nie poniesie konsekwencji za pokazanie PiS jako partii, dla której są politycy równi i równiejsi, za nadszarpnięcie wizerunku swojego jako posłanki i Jarosława Kaczyńskiego jako konsekwentnego polityka o niewzruszonych zasadach.

Autorstwo: MW

Źródło: Strajk.eu